

oficjalna strona internetowa Zagłębie Lubin: [www.zaglebie-lubin.pl](http://www.zaglebie-lubin.pl)

GRUPA KAPITAŁOWA **KGHM** POLSKA MIEDŹ S.A.

# NASZE ZAGŁĘBIE



**KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN - ŚLĄSK WROCŁAW, DIALOG ARENA, WTOREK 27 KWIETNIA 2010 GODZINA 20.45**

EKSTRAKLASA | EGZEMPLARZ BEZPŁATNY | OFICJALNY BIULETYN PRZEDMECZOWY | NR 12 (WIOSNA 2010)



TABELA EKSTRAKLASY

Lp	Drużyna	M	PKT	Bramki
1.	Wisła Kraków	23	50	38-16
2.	Lech Poznań	24	49	39-18
3.	Ruch Chorzów	23	43	32-20
4.	Legia Warszawa	23	42	28-14
5.	GKS Bełchatów	23	38	28-21
6.	Lechia Gdańsk	23	32	25-25
7.	Zagłębie Lubin	24	29	24-30
8.	Polonia Bytom	23	29	24-23
9.	Śląsk Wrocław	23	27	23-23
10.	Jagiellonia Białystok*	23	26	25-20
11.	Cracovia	24	24	19-32
12.	Piast Gliwice	23	23	25-36
13.	Korona Kielce	23	23	25-36
14.	Arka Gdynia	24	22	20-29
15.	Polonia Warszawa	23	20	17-34
16.	Odra Wodzisław Śląski	23	20	17-32

\*Jagiellonia Białystok rozpoczęła rozgrywki z -10 pkt  
Tabela aktualna na dzień 18 kwietnia 2010

Nowy terminarz Ekstraklasy

W związku katastrofą samolotu, którym na uroczystości do Katynia leciał Prezydent Polski i kilkudziesięciu przedstawicieli naszej ojczyzny i ogłoszeniu Żołobny Narodowej, rozgrywki ligowe zostały wstrzymane do 19 kwietnia. Poniżej harmonogram opóźnionych kolejek

Kolejka 24

Mecze rozegrane 9 kwietnia  
Zagłębie Lubin 0-0 Cracovia, 17:45 (7:53)  
Lech Poznań 2-0 Arka Gdynia, 20:00 (13:37)

19 kwietnia

Piast Gliwice - Polonia Warszawa, 17:45  
Legia Warszawa - Jagiellonia Białystok, 20:00

20 kwietnia

Lechia Gdańsk - Polonia Bytom, 16:30  
Ruch Chorzów - Odra Wodzisław Śląski, 18:45  
Wisła Kraków - Śląsk Wrocław, 18:45  
Korona Kielce - GKS Bełchatów, 20:45

Kolejka 25

23 kwietnia  
Arka Gdynia - Korona Kielce, 17:45  
Legia Warszawa - Piast Gliwice, 20:00

24 kwietnia

Odra Wodzisław - Polonia Warszawa, 19:15  
Jagiellonia Białystok - Zagłębie Lubin, 14:45  
Polonia Bytom - Cracovia, 12:30  
Śląsk Wrocław - GKS Bełchatów, 17:00  
Wisła Kraków - Lech Poznań, 16:00

25 kwietnia

Lechia Gdańsk - Ruch Chorzów, 17:00

Kolejka 26

26 kwietnia  
Korona Kielce - Legia Warszawa, 20:00

27 kwietnia

Cracovia - Odra Wodzisław Śląski, 16:00  
Piast Gliwice - Wisła Kraków, 18:45  
Polonia Warszawa - GKS Bełchatów, 18:15  
Zagłębie Lubin - Śląsk Wrocław, 20:45

28 kwietnia

Ruch Chorzów - Polonia Bytom, 16:30  
Jagiellonia Białystok - Arka Gdynia, 18:45  
Lech Poznań - Lechia Gdańsk, 18:45

KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN  
KADRA WIOSNA 2010

bramkarze:

Konrad Forenc	17.07.92	191/79
Bojan Isailović	25.03.80	192/88
Aleksander Ptak	04.11.77	186/81

obrońcy:

Grzegorz Bartczak	21.06.85	182/75
Fernando Dinis	25.07.82	184/83
Przemysław Kocot	31.01.86	178/65
Costa Nhamoinesu	06.01.86	187/74
Sergio Mauricio Reina	26.01.85	187/83
Bartosz Rymaniak	13.11.89	189/80
Michał Stasiak	12.03.81	188/83

pomocnicy:

Mateusz Bartczak	15.08.79	182/80
Adrian Błąd	16.04.91	165/62
Patryk Bryła	04.03.90	178/67
Damian Dąbrowski	27.08.92	169/68
Martins Ekwueme	02.10.85	182/80
Łukasz Hanzel	16.09.86	182/72
Szymon Pawłowski	04.11.86	176/70
Dawid Plizga	17.11.85	174/74

napastnicy:

Wojciech Kędziora	20.12.80	187/93
Ilijan Micanski	20.12.85	186/79
Mouhamadou Traoré	16.04.86	183/75
Arkadiusz Woźniak	01.06.90	184/68

NASZEZAGŁĘBIE

Adres korespondencyjny:  
ul. Marii Skłodowskiej Curie 98, 59-300 Lubin  
Reklama: Krzysztof Mularczyk - tel. 0 792 61 49 94  
k.mularczyk@zaglabie.kghm.pl  
Redaktor Naczelny: Zygmunt Kogut  
Teksty: Zygmunt Kogut, Jakub Ceglarski, Kolegium Redakcyjne  
Zdjęcia: Tomasz Folta, archiwum, Internet  
Sktad, grafika, makłeta: nhstudio.pl

KGHM ZAGŁĘBIE - ŚLĄSK WROCŁAW

DIALOG ARENA, 27 KWIECIEŃ, GODZ. 20.45



ZAGŁĘBIE LUBIN - ŚLĄSK WROCŁAW

NO TO CZAS NA REWANŻ

Autor: Zygmunt Kogut

W cieniu smoleńskiej katastrofy dojdzie do meczu, na który przez ostatnie miesiące czekał cały Dolny Śląsk. We wtorek 27 kwietnia o godzinie 20.45 na Dialog Arenie Zagłębie Lubin podejmie rywala zza miedzy, podopieczni Marka Bajora zmierzą się bowiem ze Śląskiem Wrocław. Derby mają stanowić rewanż za jesienną porażkę, którą Miedziowi ponieśli na wyjeździe.

A rundę wiosenną obie ekipy kończyły w diametralnie różnych nastrojach, bo wrocławianie plasowali się w środku tabeli i choć w pierwszej części sezonu Śląsk nie zapewnił sobie pozostania w „piłkarskiej elicie” to nikt w stolicy Dolnego Śląska nie przypuszczał, że wiosną podopieczni Ryszarda Tarasiewicza znajdą się w gronie kandydatów do spadku. Z kolei zupełnie inne nastroje panują teraz w Lubinie, Marek Bajor oraz jego współpracownicy wyciągnęli drużynę z kryzysu i dobrze przygotowali zespół do ekstraklasowych boju. Wykonana zimą praca i hektolitry wylanego przez piłkarzy potu przyniosły efekt, Zagłębie wiosną nie znalazło jeszcze pogromcy w lidze, a przecież „Miedziowi” mierzyli się z nie byle kim. Lubinianie rozprawili się w wyjazdowych meczach z aspirującymi do gry w europejskich pucharach Ruchem Chorzów (2:0) oraz GKS-em Bełchatów (3:1). Dla wielu kibiców to jednak za mało, fani Zagłębia czekają w zasadzie na jeden mecz – spotkanie 26. kolejki Ekstraklasy – derby ze Śląskiem Wrocław!

Eksperymenty Tarasiewicza

Dziennikarze przygotowujący Skarb Kibica dla najpopularniejszego dziennika sportowego w naszym kraju odnotowali właśnie tę przypadłość trenera najbliższego rywala Zagłębia. Ryszard Tarasiewicz, którego we Wrocławiu sympatycy darzą uwielbieniem, o jakim cała drużyna może tylko pomarzyć, nigdy nie przygotowuje zespołu opierając się konsekwentnie o wcześniej sprawdzone metody treningowe. Te eksperymenty nie zawsze się sprawdzają i nie sprawdziły się na stracie rundy wiosennej,

Śląsk w 6. meczach wywalczył cztery oczka, dla porównania Zagłębie w tym czasie swój dorobek punktowy powiększyło o 14.

Szalony Vuk

W Jagielloni Serb grał z różniej kojarzącym się numerem 69. na placach. Kiedy Sotirović strzelał gola, z dumą wskazywał na cyfrę pod swoim nazwiskiem. Na boisku zawsze zadziorny, lubiący prowokować i sam łatwo dający się ponieść emocjom. Ostatnio trudny charakter Serba dał o sobie znać w spotkaniu z Koroną Kielce, Vuk w 60. minucie wyleciał z boiska za brutalny faul na rywala. Co by jednak nie mówić, Sotirović to najlepszy piłkarz Śląska, chociaż napastnik wystąpił zaledwie w 10. meczach, to udało mu się w tym sezonie strzelić pięć bramek. Niestety dla drużyny z Wrocławia Serb opuszcza wiele ligowych spotkań...

Pożegnanie z Gancarczykiem

Janusz Gancarczyk jesienią należał do najważniejszych postaci w zespole Ryszarda Tarasiewicza. Chociaż wychowanek MKS-u Oława w pierwszej części sezonu zdaniem fachowców i tak grał poniżej swoich możliwości, selekcjoner reprezentacji Polski Franciszek Smuda powołał go na towarzyskie mecze z Rumunią i Kanadą. W Białoczerwonych barwach Gancarczyk zadebiutował 18 listopada 2009 roku w meczu z Kanadą. Zimą do skrzydłowego, któremu w czerwcu kończył się kontrakt ze Śląskiem zgłosili się działacze Polonii Warszawa i podpisali z nim umowę, na mocy której, od lipca Gancarczyk miał być zawodnikiem stołecznego klubu. Tym ruchem

pomocnik zamknął sobie możliwość występów we wrocławskim klubie, podobnie jak w zeszłym sezonie zrobił to Krzysztof Ostrowski, który w identyczny sposób związał się z Legią Warszawa. Trener Tarasiewicz automatycznie przestał widzieć Gancarczyka w składzie, co więcej, nie widział go nawet w pierwszej drużynie. Na szczęście dla skrzydłowego rodem z Oławy działacze Polonii przelali na konto Śląska odpowiednią sumę zadośćuczynienia i wiosną Gancarczyk reprezentuje barwy „Czarnych Koszul”.

Miła na tak

W zespole pozostał za to jego mózg do gry ofensywnej, Sebastian Miła przedłużył nawet swój kontrakt czym udowodnił swoją lojalność wobec obecnego pracodawcy, a co ważniejsze wobec trenera Tarasiewicza. Chociaż kreatywnym pomocnikiem interesowały się bogate kluby z Ukrainy, oferując dobry zarobek, były reprezentant Polski postanowił kontynuować swoją karierę w ojczyźnie. Zapewne wpływ na decyzję Sebastiana miał pierwszy – nieudany podbój lig europejskich. Miła nie sprawdził się w Austrii oraz Norwegii. Skoro odbudował się w Polsce, w Śląsku są z niego zadowoleni a i godziwie nad Odrą zarobić może, po cóż miałby znowu się tulać po świecie?

Śląsk miał już swoje przysłowiove „pięć minut” jesienią i wtedy na własnym stadionie pokonał Zagłębie 2:0. Teraz nadszedł czas ekipy Marka Bajora, „Miedziowi” wiosną są zupełnie inną drużyną i wieść niesie, że lubiński piłkarze pałają już żądzą rewanżu...



KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN  
PRZEWDYWANE USTAWIENIE:

Isailović
Bartczak Stasiak Reina Nhamoinesu
Hanzel Bartczak Ekwueme
Micanski Kędziora
Traore

ŚLĄSK WROCŁAW  
PRZEWDYWANE USTAWIENIE:

Kelemen
Celeban Sztylka Pawelec Wołczek
Madej Łukasiewicz Dudek Ulatowski
Miła Sotirović

INFORMACJE  
KLUBOWE:

Wrocławski Klub Wojskowy  
ŚLĄSK WROCŁAW  
Data założenia: 1947  
Barwy: zielono-biało-czerwone  
Adres: Oporowska 62, 53-434 Wrocław  
http://www.slaskwroclaw.pl

Stadion:

Stadion Piłkarski „Oporowska”  
pojemność - 8.273 miejsc (wszystkie siedzące) / oświetlenie - 1400 lx / boisko - 105 m x 68 m  
Prezes: Piotr Waśniwski  
Trener: Ryszard Tarasiewicz

SUKCESY:

Mistrzostwo Polski - 1976/77  
wicemistrzostwo Polski (2x) - 1977/78, 1981/82  
Puchar Polski (2x) - 1975/76, 1986/87  
Superpuchar Polski - 1987  
Puchar Ekstraklasy - 2008/09  
1/4 finału Pucharu Zdobywców Pucharów - 1976/77  
MP Juniorów U-19 - 1979  
w-ce MP Juniorów U-19 - 1977

ŚLĄSK  
KADRA WIOSNA 2010

bramkarze:

Wojciech Kaczmarek	29.03.83	202/93
Marián Kelemen	07.12.79	188/84
Paweł Trojan	13.10.88	192/82

obrońcy:

Piotr Celeban	25.06.85	181/76
Jarosław Fojut	17.10.87	188/83
Bartosz Kaśnikowski	31.07.89	186/73
Antoni Łukasiewicz	26.06.83	188/80
Mariusz Pawelec	14.04.86	180/72
Tadeusz Socha	15.02.88	183/70
Amir Spahić	13.09.83	188/84
Krzysztof Wołczek	17.04.79	180/72

pomocnicy:

Sebastian Dudek	19.01.80	182/76
Marek Gancarczyk	19.02.83	178/72
Patryk Klofik	15.05.86	181/76
Łukasz Madej	14.04.82	176/70
Sebastian Miła	10.07.82	178/67
Dariusz Sztylka	02.05.78	188/75
Krzysztof Ulatowski	25.07.80	173/70

napastnicy:

Piotr Cwielong	23.04.86	171/65
Dariusz Góral	20.04.91	176/69
Przemysław Łudziński	03.02.83	180/68
Vuk Sotirović	13.07.82	177/78
Tomasz Szewczuk	03.12.78	185/81

Transfery – WIOSNA 2010

Ubyli: Ivo Vazec, Krzysztof Kaczmarek, Kamil Bilirski, Janusz Gancarczyk  
Przybyli: Piotr Cwielong, Marian Kelemen, Przemysław Łudziński

PROGNOZA POGODY

WTOREK  
27 kwiecień 2009



temperatura 18°  
prawdopodobieństwo opadów 40%  
ciśnienie 1025hPa



# Ten mecz musimy wygrać!

Były menedżer Liverpoolu, słynny William „Bill” Shankly, zwykł mawiać, że „futbol to nie jest sprawa życia i śmierci. To coś znacznie ważniejszego.” Ten cytat nabiera szczególnego sensu w przypadku pojedynków walczących o dominację w regionie klubów. Takich jak wtorkowy mecz Zagłębia Lubin i Śląska Wrocław na Dialog Arena. Mecz, na który lubinianie czekają już od 8 lat.



Autor: Jakub Ceglarczyk

Derby piłkarskie to w dzisiejszym świecie sportu termin dość powszechny (zazwyczaj bywa dodatkowo opatrzony truizmami: „rządzą się swoimi prawami”, „to coś więcej niż mecz” itp.). Niemal w każdym kraju jest taki mecz, który elektryzuje wielu kibiców. Hiszpanie mają Gran Derbi, Szkoci Old Firm Derby, Anglicy derby Manchesteru, Londynu czy Liverpoolu, Włosi Derby d’Italia. Lecz to nie rywalizacja wielkich i możliwych tego świata przyprawia kibiców na Dolnym Śląsku o gęsia skórę. To mecz dwóch największych i najbardziej utytułowanych zespołów w regionie – Zagłębia i wrocławskiego Śląska.

## Historia spotkań.

Do tej pory drużyny spotykały się ze sobą 23-krotnie. 12 razy zwyciężało Zagłębie, 4 razy padał remis, a siedmiokrotnie lubinianie schodzili z boiska pokonani. Jeśli zaś rozpatrywać tylko mecze, które miedziowi rozgrywali w roli gospodarza, to bilans jest równy, a może i nawet bardziej korzystny. Z 11 potyczek bowiem aż 7 kończyło się

zwycięstwem gospodarzy, 3 – gości, a tylko raz, w sezonie 1987/1988 padł wynik nierozstrzygnięty (1:1). W Lubinie piłkarze Śląska dotychczas pokonywali bramkarzy Zagłębia 13 razy. Zagłębie natomiast strzeliło...

## ... o 7 bramek więcej.

TE siedem bramek. Wspaniałe siedem bramek. Siedem cudów świata. Gdyby zapytać starszych kibiców Zagłębia o najpiękniejszy mecz i wynik, to wielu z nich wskazałoby właśnie ten wrzesniowy mecz w 1992 roku. Zagłębie – Śląsk 7:0. Cały Lubin był wówczas w siódmym niebie. Przed tą kolejką Miedziowi zajmowali... a jakże, siódme miejsce zdobywając do tej pory 11 punktów. Śląsk był 4 lokaty niżej, z 8 oczkami na koncie. W defensywie wrocławskiego zespołu można było w tamtym sezonie oglądać takie nazwiska jak Mandziejewicz, czy legenda klubu – Waldemar Tęśiorowski. Bezpośrednio dostępu do bramki bronił natomiast Adam Matysek – wchodzący do reprezentacji Polski golkeeper. Nie wystarczyło to jednak na

świetnie dysponowane tamtego dnia Zagłębie, o którego sile stanowili m.in. młodzi: Radosław Jasiński, Zbigniew Szewczyk Dariusz Lewandowski oraz nieco bardziej doświadczony Daniel Dyluś. To właśnie ten ostatni otworzył wynik meczu już w 3. jego minucie. Jeszcze w pierwszej połowie drugą bramkę strzelił Dariusz Michaliszyn i po pierwszych 45 minutach podopieczni Janusza Płaczką prowadzili 2:0. Mało kto się jednak spodziewał tego, co wydarzyło się po przerwie. A wydarzyło się wiele – Adam Matysek musiał wyciągać piłkę z siatki jeszcze pięciokrotnie, po dwóch strzałach Dylusia, jednym Michaliszyna i jednym Lesława Grecha. Po ostatnim gwizdku radości na stadionie nie było końca. Jak się później okazało, był to przedostatni mecz na ławce trenerskiej Śląska dla Ryszarda Urbanka, a na koniec sezonu zespół z Wrocławia spadł do drugiej ligi.

## Spotkanie po latach.

W tym sezonie drużyny grały ze sobą po raz pierwszy po ponad siedmioletniej prze-

rwie. Nic więc dziwnego, że kibice w Lubinie byli na ten mecz bardzo zmobilizowani. Zespół Zagłębia po fatalnym początku i przejęciu przez Franciszka Smudę zaczął wreszcie prezentować jakiś styl, stąd w sercach fanów Miedziowych nie gasła nadzieja na wywiezienie ze stadionu przy Oporowskiej kompletu punktów. Niestety, jak wszyscy wiemy, mecz nie ułożył się po myśli podopiecznych Smudy i z Wrocławia nie wywieźli oni nawet punktu. Śląsk po bramkach Vuka Sotirovicia i Janusza Gancarczyka zwyciężył 2:0, choć Zagłębie także miało swoje szanse. Niestety nie udało ich się wykorzystać i dlatego przed wtorkowym spotkaniem pałają oni żądzą rewanżu – pół roku po październikowym meczu na Oporowskiej i niemalże równo 8 lat po ostatnim ligowym pojedynku ze Śląskiem w Lubinie. Wszyscy jesteśmy więc pewni, że to nie będzie tylko „mecz rządzący się własnymi prawami”, tylko wojna. Prawdziwa wojna, którą My, Zagłębie – piłkarze i kibice, musimy wygrać. I wygramy.



## FLESZEM

Po kontuzji i operacji barku do składu powrócił Dawid Plizga. Filigranowy napastnik/pomocnik pojawił się na ostatnie dziesięć minut meczu 24. kolejki Ekstraklasy, który Miedziowi rozegrali z Cracovią. Szkoleniowcy Zagłębia bardzo liczą na Dawida i cieszy ich powrót „Plizgiego”.

W nocy z czwartku na piątek (15-16 kwietnia) zatrzęsała się pod Lubinem ziemia. Bardzo przeżywał ten fakt Mouhamadou Traore: - Nie wiedziałem co się dzieje! Zastanawiałem się czy nie będę musiał skakać z okna - przyznawał już śmiejąc się Senegalczyk. - Bałem się, że nie dożyję urodzin, a dzieliło mnie od nich kilka godzin.

Rodzinie Sergio Reiny bardzo podoba się w Lubinie, sam zawodnik też nie ukrywa, że bardzo dobrze czuje się w tym mieście. - Lubin jest dość mały, ale dzięki temu jest spokojnie. Jeśli żona z synkiem się nudzi, to wszyscy idziemy na spacer. Lubin jest idealny, żeby skupić się na piłce - przyznaje Reina.

W sklepie Zagłębia wprowadzono specjalne promocje, bo na mecz ze Śląskiem wszyscy kibice powinni przywdziać klubowe barwy. Obniżone zostały ceny koszulek i można je teraz nabyć w okazjnych cenach. Promocja potrwa do dnia meczu z Śląskiem.

Sprzedany do portugalskiej Vitorii Guimaraes Rui Miguel bardzo dobrze sobie radzi. W obecnym sezonie kreatywny pomocnik strzelił pięć bramek i między innymi dzięki jego dobrej postawie Vitoria znajduje się w górnej części tabeli Liga Sagres

Postępują prace przy stadionie Zagłębia Lubin. Budowlańcy kładą kostkę przy samym budynku klubowym, a wewnątrz prowadzone są prace wykończeniowe. W czerwcu cały obiekt zostanie oddany do użytku.

### Nabór do KLASY SPORTOWEJ na rok szkolny 2010/2011

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 w Lubinie, ogłasza nabór do klasy IV SPORTOWEJ o profilu piłka nożna dla chłopców z rocznika 2000, na rok szkolny 2010/2011.

Klasa funkcjonuje pod patronatem klubu Zagłębie Lubin S. A.

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły pod numerem (076) 746 83 36 lub nauczyciel - trener p. Przemysław Cielewicz (tel. kontaktowy 605 58 39 58).

24 Kolejka ekstraklasy:

# Remis pod dyktando Lenczyka

Autor: Zygmunt Kogut

**Kibice nie zobaczyli bramek na Dialog Arenie, chociaż do Lubina przyjechała Cracovia, jedna z najmniej skutecznych drużyn rundy wiosennej Ekstraklasy. Goście grali cofnięci, ograniczali się do pojedynczych kontrataków i chyba zrealizowali cel, bo z wyjazdowego meczu przywieźli jeden punkt. Do Lubina przyjechał wreszcie trener Orest Lenczyk, który w zeszłym sezonie wprowadził „Miedziowych” do najwyższej klasy rozgrywkowej.**

Oprócz wspomnianego szkoleniowca do Lubina wrócili dwaj byli zawodnicy Zagłębia Lubin, na Dialog Arenie po kilku miesiącach przerwy zaprezentował się Michał Goliński, w podstawowym składzie „Pasów” zameldował się także Łukasz Mierzejewski, w przypadku „Mierzeja” ta przerwa trwała znacznie dłużej.

Zagłębie zaczęło mecz bez Sergio Reiny, Kolumbijczyka zmuszono do przezebrania i jego miejsce w wyjściowej jedenastce zajął Szymon Kapias. Z kolei do bramki wrócił Bojan Isailović, który doszedł do siebie po niedawnym urazie mięśnia przywodziciela.

Od początku spotkanie dominowało Zagłębie, już w 7. minucie przed szansą na pierwszego gola stanął Mouhamadou Traore, jednak Łukasz Merda instynktownie zablokował uderzenie Senegalczyka. Kilka minut później Merdę z rzutu wolnego próbował zaskoczyć Mateusz Bartczak i strzał pomocnika Zagłębia sprawił bramkarzo-

w rywali sporo problemów, golkipier przetrząsnął piłkę nad poprzeczką. Tempo meczu niestety spadło, często na murawie prezentowali się za to masażyci z Krakowa. Najpierw murawę opuścił Michał Goliński, który ucierpiał w starciu z Łukaszem Hanzelem, a pod koniec pierwszej połowie karetka odwiozła Piotra Polczaka do szpitala. W walce o górną piłkę obrońca pasów zderzył się z rywalem i rozbił głowę - na ranę założono pięć szwów.

Choć Zagłębie w drugiej połowie prowadziło grę, w grze podopiecznych Marka Bajora brakowało tego blasku, którym imponowali w poprzednich meczach. Wszelkie akcje ofensywne „Miedziowych” rozbiły się przed polem karnym Cracovii. Piłkarze Oresta Lenczyka konsekwentnie realizowali obronę taktykę i mogli nawet pokusić się o trzy punkty! W 71. minucie w sytuacji sam na sam z Bojanem Isailovićem znalazł się Radosław Matusiak, ale uderzył wprost

w nogi lubińskiego golkipiera. Matusiak sprzed trzech sezonów pewnie nie miałby problemów z wykończeniem tej kontry, jednak w obecnej formie snajper „Pasów” tylko postraszył lubińskie trybuny.

W samej końcówce do głosu doszli goście, jednak to gospodarze byli bliżsi zdobycia gola. Dokładnie kryty w polu karnym Ilijan Micanski najwyżej wyskoczył do zgrzywanej do niego piłki i oddał strzał na bramkę Łukasza Merdy. Bramkarz Cracovii był jednak na posterunku i obronił to uderzenie. Kilka sekund później w polu karnym Cracovii doszło jeszcze do zamieszania, jednak arbiter główny dopatrzył się faulu Michała Stasiaka na rywala i przerwał grę. Robert Małek zagwizdał raz jeszcze, kończąc spotkanie.

Było tak, jak trener Lenczyk dyrygował z ławki rezerwowych, Cracovia spawalniała grę i skupiała się na defensywie.



## KGHM Zagłębie Lubin - CRACOVIA 0:0



**KGHM Zagłębie Lubin:** Isailović - Grzegorz Bartczak, Kapias, Stasiak, Costa - Mateusz Bartczak, Ekwueme, Hanzel - Micanski, Kędziora, Traore (82' Plizga).

**Cracovia Kraków:** Merda - Mierzejewski, Polczak (40' Tupalski), Wasiluk, Sasin - Sacha, Szeliga, Goliński (29' Suvorov), Moskała - Matusiak, Ślusarski.

**Żółte kartki:** Kędziora (Zagłębie) oraz Polczak, Tupalski, Mierzejewski (Cracovia).

**Sędziował:** Robert Małek (Zabrze). **Widzów:** 7653.

### Marek Bajor (trener Zagłębia Lubin)

Jeśli chodzi o ten mecz, to wychodziliśmy do niego, jak do innych - walczyliśmy o trzy punkty. Żaden zespół nie chciał przegrać dzisiaj. Brak było klarownych sytuacji. Na boisku było dużo walki, nie odstawialiśmy nóg. Sama murawa była trudna do ataku pozycyjnego. Nie jestem w stanie wpłynąć na to w jakim jest stanie.

### Orest Lenczyk (trener Cracovia)

Uważam, że meczu nie wygraliśmy, nie przegraliśmy, ale trzeba było sporo sił i ofiar, żeby zremisować. Sytuacja Cracovii zrobiła się bardzo nieciekawa. Pomogliśmy przeciwnikom w zdobyciu wielu punktów. To boli. Zdaję sobie sprawę, że miało to znaczenie, wpływ na atmosferę w klubie. Wydawało się, że po jesieni wiosna będzie nasza, a jest Zagłębie. Iechaliśmy do drużyny, która jest rewelacją wiosny. Ma tyle punktów, że może spokojniej grać niż my. Jestem zdziwiony, że boisko kilka miesięcy temu było wspaniałe, a teraz jest inne. Nie wiem kto do tego doprowadził. Czy się kibicom podobał ten mecz, która drużyna była lepsza, która dłużej przy piłce, to już mniej mnie interesuje. Interesują mnie „ubici” piłkarze, czy będą mogli zagrać w Bytomiu z Polonią.



Sparing I Drużyny

## Z Lechią na podtrzymanie rytmu

Autor: Zygmunt Kogut

**Jak wiemy w związku z katastrofą prezydenckiego samolotu rozgrywki ligowe w naszym kraju zostały wstrzymane. Aby zachować mikrocykl treningowy szkoleniowcy Miedziowych zorganizowali mecz sparingowy z drugoligową Lechią Zielona Góra. Podopieczni Marka Bajora zwyciężyli 5:0 (2:0), pierwsze bramki tej wiosny strzelił powracający do zdrowia Dawid Plizga.**

Z powodu drobnych urazów Marek Bajor dał odpocząć Michałowi Stasiakowi, Mouhamadou Traore, Martinsowi Ekuweme i Aleksandrowi Ptakowi. Nie zagrał także Sergio Reina, którego przed kilkoma dniami dopadło przeziębienie i Kolumbijczyk leży w łóżku.

W pierwszym składzie wybiegł za to Łukasz Jasiński, który zaprezentował się z niezłej strony, czym zasygnalizował trenerom, że w razie konieczności mogą na niego liczyć. „Jasina” kilka razy podłączył się do akcji ofensywnych i próbował zaskoczyć bramkarza rywala strzałem z „nożyc”.

Lepiej w mecz weszli podopieczni Marka Bajora, zresztą Zagłębie dominowała od początku do końca spotkania. Już w 7. minucie Arkadiusz Woźniak przepchał defensora Lechii i wygrał z nim biegowy pojedynek, a następnie mierzonym strzałem wyprowadził lubinian na prowadzenie.

Drugiego gola w meczu zdobył Costa Nhamoinesu, zresztą tego dnia obrońca rodem z Zimbabwe rozegrał świetne zawody, a piłkarze Lechii nie mieli sposobu na powstrzymanie ofensywnie usposobionego Costy. Defensor wykorzystał znakomite podanie Fernando Dinisa i mocnym uderzeniem

podwyższył prowadzenie Zagłębia.

W drugiej połowie na boisko momentami wkradał się chaos. Swoją przewagę podopieczni Marka Bajora udokumentowali w końcówce, kiedy strzelili trzy bramki. Autorem dwóch goli był Dawid Plizga: najpierw przelobował bramkarza, później wbiegł w tempo do piłki zagrywanej wzdłuż pola karnego i spokojnie skierował ją do bramki. Wynik ustalił Łukasz Hanzel, który pozazdrościł bramki Dawidowi i też przelobował golkipera Lechii.

### ZAGŁĘBIE LUBIN - LECHIA Z.G. 5:0 (2:0)

Arkadiusz Woźniak 7, Costa Nhamoinesu 32, Dawid Plizga 86 i 88, Łukasz Hanzel 90

**ZAGŁĘBIE:** Bojan Isailović (46. Konrad Forenc) - Przemysław Kocot, Łukasz Jasiński (46. Bartosz Rymaniak), Szymon Kapias, Costa Nhamoinesu - Łukasz Hanzel, Mateusz Bartczak, Fernando Dinis - Wojciech Kędziora, Ilijan Micanski, Arkadiusz Woźniak (46. Dawid Plizga)  
**Ponadto zagraли:** Patryk Bryła, Grzegorz Bartczak, Damian Dąbrowski, Adrian Błąd, Michał Łabędzki

# Negocjują transfer Costy

**Od kilku tygodni działacze Zagłębia Lubin negocjują warunki transferu definitywnego Costy Nhamoinesu. Przypominamy, że lewo nożny defensor rodem z Zimbabwe, był dotychczas wypożyczony do miedziowego klubu. W ciągu dwóch lat gry w barwach Zagłębia udowodnił, że należy do najlepszych obrońców ligi i warto wyłożyć za niego zapisaną we wcześniejszej umowie gotówkę.**

### Treningi zza płotu

Costa Nhamoinesu trafił do Zagłębia dość przypadkowo. Miedziowi przygotowywali się w Wiśle do sezonu 2008/2009, który po karnej degradacji mieli spędzić na zapleczu Ekstraklasy. Afrykański obrońca i kilku jego krajanów mieszkano wówczas w Wiśle i grało w lokalnym klubie. Do Polski sprowadził ich menadżer Wisław Grabowski, który chciał, by jego podopieczni przyzwyczaili się do życia w Polsce, a następnie powalczyli o angaże w lepszych klubach. Tak więc menadżer Costy poprosił o możliwość sprawdzenia się swoich piłkarzy na tle pierwszoligowych piłkarzy. I tak trenerem Zagłębia w oko wpadł Nhamoinesu...

### Najlepszy boczny obrońca

Kilka treningów i sparing utwierdziły szkoleniowców w przekonaniu, że mają do czynienia ze sporym talentem, który w dodatku można wypożyczyć. Tak się właśnie stało i choć w pierwszych ligowych spotkaniach na zapleczu Ekstraklasy Costa jeszcze nie błyszczał, to po kilku ligowych kolejkach wywalczył miejsce w podstawowym składzie i wobec kontuzji Grzegorza Bartczaka został w cuglach wybrany najlepszym bocznym obrońcą ligi.

### Przebudzony w Ekstraklasie

Ciągle nie było jednak wiadomo, jak Nhamoinesu poradzi sobie na boiskach Ekstra-

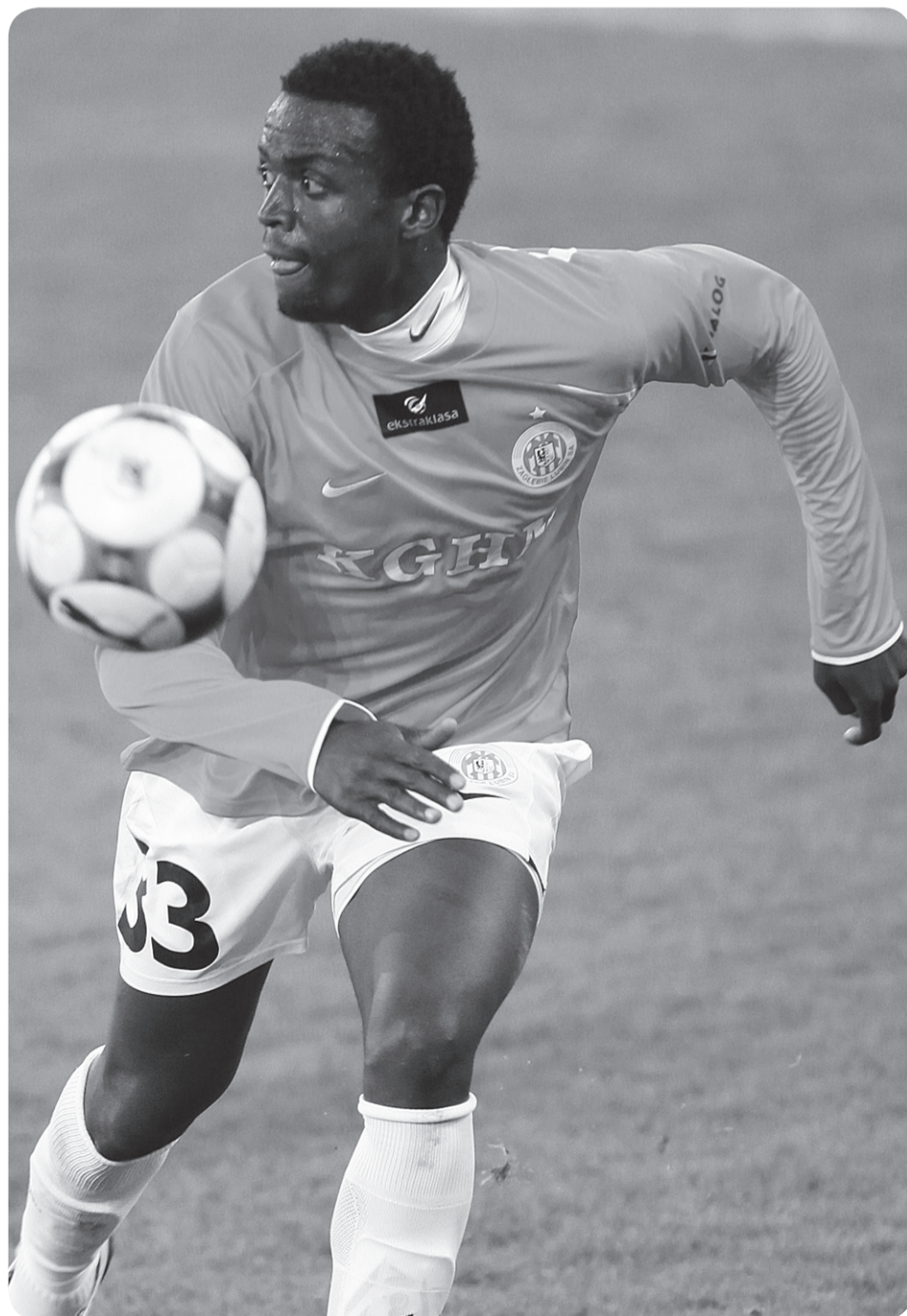
klasy. Udało się jednak wypożyczyć Costę na kolejny sezon. Początek ekstraklasowych zmagania Zagłębie miało słaby, również i lewy defensor niczym się nie wyróżniał. Zmienił się jednak sztab szkoleniowy i Franciszek Smuda odmienił oblicze drużyny. Obudził się również i Costa, który bardzo szybko wpadł w oko aktualnemu selekcjonerowi kadry. Piłkarz pochodzący z Zimbabwe doskonale prezentował się na treningach, z dzieciinną łatwością wykonywał wszelkie sprawnościowe ćwiczenia, był najszybszy, a przy tym niesamowicie zaangażowany.

Wiosną na boiskach zameldował się już Costa, jakiego pamiętamy z boisk pierwszoligowych, z tą jednak różnicą, że jeszcze bardziej zaangażowany w grę ofensywną. Lubiński defensor regularnie trafia do zestawień podsumowujących najlepszych piłkarzy rozgrywanych kolejek. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że Nhamoinesu musi zostać w Lubinie na dłużej!

- Finalizujemy rozmowy z klubem, który jest właścicielem karty zawodnika, jak również z menadżerem Costy, z którym uzgadniamy wysokość indywidualnych zarobków - mówi nam prezes Jerzy Koziński. - Zaproponowaliśmy zawodnikowi czteroletnią umowę - dodaje szef „Miedziowych”.

### Musi zostać

Costa Nhamoinesu to człowiek, którego po prostu nie da się nie lubić. Spokojny, zawsze uśmiechnięty, z własnym stylem bycia. Costa to profesjonalista, który daje z siebie maksimum, a przy jego talencie, efekty zaangażowania i pracy widać gołym okiem. Podobne zdanie, jak działacze i kibice mają o obrońcy z Czarnego Łądu jego koledzy z drużyny. Ilijan Micanski czy Michał Stasiak uważają, że Costa musi zostać w zespole.





W IMIENIU CAŁEJ SPOŁECZNOŚCI ZAGŁĘBIA LUBIN  
PRAGNIEMY ZŁOŻYĆ NAJWYŻSZE  
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA RODZINOM I BLISKIM  
OSÓB, KTÓRE ZGINĘŁY W TRAGICZNEJ  
KATASTROFIE PREZYDENCKIEGO SAMOLOTU.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI ...



1. KACZYŃSKI LECH,  
PREZYDENT RP
  2. KACZYŃSKA MARIA,  
MAŁŻONKA PREZYDENTA RP
  3. KACZOROWSKI RYSZARD,  
BYŁY PREZYDENT RP NA UCHODŹSTWIE
  4. AGACKA-INDECKA JOANNA,  
PRZEWODNICZĄCY NACZELNEJ RADY  
ADWOKACKIEJ
  5. BĄKOWSKA EWA,  
WNUCZKA GEN. BRYG. MIECZYŚLAWA  
SMORAWIŃSKIEGO
  6. BŁASIK ANDRZEJ,  
DOWÓDCA SIŁ POWIETRZNYCH RP
  7. BOCHENEK KRYSZYNA,  
WICEMARSZAŁEK SENATU RP
  8. BOROWSKA ANNA MARIA,  
PRZEDSTAWICIEL RODZIN KATYŃSKICH I  
INNYCH ORGANIZACJI
  9. BOROWSKI BARTOSZ,  
PRZEDSTAWICIEL RODZIN KATYŃSKICH I  
INNYCH ORGANIZACJI
  10. BUK TADEUSZ,  
DOWÓDCA WOJSK LĄDOWYCH RP
  11. CHODAKOWSKI MIRON,  
PRAWOSŁAWNY ORDYNARIUSZ WOJSKA  
POLSKIEGO
  12. CYWIŃSKI CZESŁAW,  
PRZEWODNICZĄCY ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU  
ŻOŁNIERZY AK
  13. DEPTUŁA LESZEK,  
PRZEDSTAWICIEL PARLAMENTU RP (PSL)
  14. DĘBSKI ZBIGNIEW,  
CZŁONEK KAPITUŁY ORDERU WOJENNEGO  
VIRTUTTI MILITARI
  15. DOLNIAK GRZEGORZ,  
PRZEDSTAWICIEL PARLAMENTU RP (PO)
  16. DORACZYŃSKA KATARZYNA,  
BIURO PRASOWE KANCELARII PREZYDENTA
  17. DUCHNOWSKI EDWARD,  
SEKRETARZ GENERALNY ZWIĄZKU SYBIRAKÓW
  18. FEDOROWICZ ALEKSANDER,  
TŁUMACZ PREZYDENTA RP
  19. FETLIŃSKA JANINA,  
SENATOR RP
  20. FLORCZAK JAROSŁAW,  
FUNKCJONARIUSZ BOR
  21. FRANCUZ ARTUR,  
FUNKCJONARIUSZ BOR
  22. GAĞOR FRANCISZEK,  
SZEF SZTABU GENERALNEGO WOJSKA POLSKIEGO
  23. GĘSICKA GRAŻYNA,  
PRZEDSTAWICIEL PARLAMENTU RP (PIS)
  24. GILARSKI KAZIMIERZ,  
DOWÓDCA GARNIZONU WARSZAWA
  25. GOSIEWSKI PRZEMYSŁAW,  
PRZEDSTAWICIEL PARLAMENTU RP (POSEŁ PIS)
  26. GOSTOMSKI BRONISŁAW,  
KS. PRAŁAT
  27. HANDZLIK MARIUSZ,  
PODSEKRETARZ STANU W KANCELARII  
PREZYDENTA RP
  28. INDRZEJCZYK ROMAN,  
KAPELAN PREZYDENTA RP
  29. JANECZEK PAWEŁ,  
FUNKCJONARIUSZ BOR
  30. JANKOWSKI DARIUSZ,  
BIURO OBSŁUGI KANCELARII PREZYDENTA RP
  31. JARUGA-NOWACKA IZABELA,  
PRZEDSTAWICIEL PARLAMENTU RP (SLD)
  32. JONIEC JÓZEF,  
PREZES STOWARZYSZENIA PARAFIADA
  33. KARPINIUK SEBASTIAN,  
PRZEDSTAWICIEL PARLAMENTU RP (PO)
  34. KARWETA ANDRZEJ,  
DOWÓDCA MARYNARKI WOJENNEJ RP
  35. KAZANA MARIUSZ,  
DYREKTOR PROTOKOŁU DYPLMATYCZNEGO  
MSZ
  36. KOCHANOWSKI JANUSZ,  
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
  37. KOMORNICKI STANISŁAW,  
PRZEDSTAWICIEL KAPITUŁY ORDERU VIRTUTTI  
MILITARI
  38. KOMOROWSKI STANISŁAW JERZY,  
PODSEKRETARZ STANU W MON
  39. KRAJEWSKI PAWEŁ,  
FUNKCJONARIUSZ BOR
  40. KREMER ANDRZEJ,  
PODSEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE  
SPRAW ZAGRANICZNYCH
  41. KRÓL ZDZISŁAW,  
KAPELAN WARSZAWSKIEJ RODZINY KATYŃSKIEJ  
1987-2007
  42. KRUPSKI JANUSZ,  
KIEROWNIK URZĘDU DO SPRAW  
KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH
  43. KURTYKA JANUSZ,  
PREZES INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
  44. KWAŚNIK ANDRZEJ,  
KAPELAN FEDERACJI RODZIN KATYŃSKICH
  45. KWIATKOWSKI BRONISŁAW,  
DOWÓDCA OPERACYJNY SIŁ ZBROJNYCH RP
  46. LUBIŃSKI WOJCIECH,  
LEKARZ PREZYDENTA RP
  47. LUTOBORSKI TADEUSZ,  
PRZEDSTAWICIEL RODZIN KATYŃSKICH I  
INNYCH ORGANIZACJI
  48. MAMIŃSKA BARBARA,  
DYREKTOR W KANCELARII PREZYDENTA RP
  49. MAMONTOWICZ-ŁOJEK ZENONA,  
PRZEDSTAWICIEL RODZIN KATYŃSKICH I  
INNYCH ORGANIZACJI
  50. MELAK STEFAN,  
PREZES KOMITETU KATYŃSKIEGO
  51. MERTA TOMASZ,  
PODSEKRETARZ STANU W MKiDN
  52. MICHAŁOWSKI DARIUSZ,  
FUNKCJONARIUSZ BOR
  53. MIKKE STANISŁAW,  
WICEPRZEWODNICZĄCY ROPWIM
  54. NATALLI-ŚWIAT ALEKSANDRA,  
PRZEDSTAWICIEL PARLAMENTU RP (PIS)
  55. NATUSIEWICZ-MIRER JANINA,  
DZIAŁACZKA SPOŁECZNA
  56. NOSEK PIOTR,  
FUNKCJONARIUSZ BOR
  57. NUROWSKI PIOTR,  
SZEF PKOL
  58. ORAWIEC-LÖFFLER BRONISŁAWA,  
PRZEDSTAWICIEL RODZIN KATYŃSKICH I  
INNYCH ORGANIZACJI
  59. OSIŃSKI JAN,  
ORDYNARIAT POŁOWY WOJSKA POLSKIEGO
  60. PILCH ADAM,  
EWANGELICKIE DUSZPASTERSTWO POŁOWE
  61. PISKORSKA KATARZYNA,  
PRZEDSTAWICIEL RODZIN KATYŃSKICH I  
INNYCH ORGANIZACJI
  62. PŁAŻYŃSKI MACIEJ,  
PREZES STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”
  63. PŁOSKI TADEUSZ,  
ORDYNARIUSZ POŁOWY WOJSKA POLSKIEGO
  64. POGRÓDKA-WĘCŁAWEK AGNIESZKA,  
FUNKCJONARIUSZ BOR
  65. POTASIŃSKI WŁODZIMIERZ,  
DOWÓDCA WOJSK SPECJALNYCH RP
  66. PRZEWOŹNIK ANDRZEJ,  
SEKRETARZ ROPWIM
  67. PUTRA KRZYSZTOF,  
WICEMARSZAŁEK SEJMU RP
  68. RUMIANEK RYSZARD,  
REKTOR UKSW
  69. RYBICKI ARKADIUSZ,  
PRZEDSTAWICIEL PARLAMENTU RP
  70. SEWERYN WOJCIECH,  
PRZEDSTAWICIEL RODZIN KATYŃSKICH I  
INNYCH ORGANIZACJI
  71. SKĄPSKI ANDRZEJ SARIUSZ,  
PREZES FEDERACJI RODZIN KATYŃSKICH
  72. SKRZYPEK SŁAWOMIR,  
PREZES NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO
  73. SOLSKI LESZEK,  
PRZEDSTAWICIEL RODZIN KATYŃSKICH I  
INNYCH ORGANIZACJI
  74. STASIAK WŁADYSŁAW,  
SZEF KANCELARII PREZYDENTA RP
  75. SURÓWKA JACEK,  
FUNKCJONARIUSZ BOR
  76. SZCZYGŁO ALEKSANDER,  
SZEF BIURA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO
  77. SZMAJDZIŃSKI JERZY,  
WICEMARSZAŁEK SEJMU RP
  78. SZYMANEK-DERESZ JOLANTA,  
PRZEDSTAWICIEL PARLAMENTU RP
  79. TOMASZEWSKA IZABELA,  
DYREKTOR ZESPOŁU PROTOKOLARNEGO  
PREZYDENTA RP
  80. ULERYK MAREK,  
FUNKCJONARIUSZ BOR
  81. WALENTYNOWICZ ANNA,  
LEGENDARNA DZIAŁACZKA SOLIDARNOŚCI
  82. WALEWSKA-PRZYJAŁKOWSKA TERESA,  
WICEPREZES FUNDACJI GOLGOTA WSCHODU
  83. WASSERMANN ZBIGNIEW,  
PRZEDSTAWICIEL PARLAMENTU RP
  84. WODA WIEŚLAW,  
PRZEDSTAWICIEL PARLAMENTU RP
  85. WOJTAS EDWARD,  
PRZEDSTAWICIEL PARLAMENTU RP
  86. WYPYCH PAWEŁ,  
SEKRETARZ STANU W KANCELARII PREZYDENTA  
RP
  87. ZAJĄC STANISŁAW,  
SENATOR RP
  88. ZAKRZEŃSKI JANUSZ,  
WYBITNY POLSKI AKTOR
  89. ZYCH GABRIELA,  
PRZEDSTAWICIEL RODZIN KATYŃSKICH I  
INNYCH ORGANIZACJI
- LISTA CZŁONKÓW ZAŁOGI
90. PROTASIUK ARKADIUSZ,  
KAPITAN
  91. GRZYWNA ROBERT,  
CZŁONEK ZAŁOGI
  92. MICHALAK ANDRZEJ,  
CZŁONEK ZAŁOGI
  93. ZIĘTEK ARTUR,  
CZŁONEK ZAŁOGI
  94. MACIEJCZYK BARBARA,  
STEWARDESSA
  95. JANUSZKO NATALIA,  
STEWARDESSA
  96. MONIUSZKO JUSTYNA,  
STEWARDESSA



Bartosz RYMANIAK

# Próbuje przekonać trenera

Autor: Zygmunt Kogut

**Bartosz Rymaniak** przychodził do Lubina z łatką utalentowanego obrońcy, do Zagłębia sprowadził go trener Rafał Ulatowski. Defensor czyni regularne postępy i kolejni szkoleniowcy przekonują się do jego umiejętności. Podobnie i trener Marek Bajor uważa, że „Ryman” może stać się klasowym piłkarzem, choć czeka go jeszcze wiele pracy. A młody obrońca właśnie zaangażowaniem w treningach stara się pokazać szkoleniowcowi, że warto na niego stawiać.





### **Bartek spodziewałeś się, że Zagłębie wiosną będzie sobie tak dobrze radziło?**

Bartosz Rymaniak: - Na pewno jest to troszeczkę zaskoczenie. Jednak my cały czas wierzyliśmy w to, że mamy umiejętności, a wyniki, które osiągnęliśmy jesienią były dla nas niezadowalające. Porażki na pewno nas skrzywdziły, bo nie graliśmy aż tak źle, punktów jednak nie przybywało... Teraz przepracowaliśmy dobrze okres przygotowawczy i to zapoczątkowało obecnymi wynikami.

### **Chyba takie pierwsze światełka nadziei na dobre wyniki było widać po sparingach rozegranych zimą, bo osiągnęliście dobre rezultaty.**

- No na pewno! Wszyscy przepracowaliśmy okres przygotowawczy i sparingi są częścią tego przygotowania do sezonu. Wtedy z meczu na mecz się zgrywaliśmy i nasza gra wyglądała coraz lepiej. O ile pamiętam nie przegraliśmy żadnego sparingu, co na pewno nas pozytywnie nastawiało do zbliżających się kolejek rundy wiosennej.

### **Jesteś lepiej przygotowany do ligi, niż miało to miejsce latem?**

- Tak trudno oceniać teraz, nie chciałbym mówić, że wtedy popełniono pewne błędy. Każdy trener przygotowuje zespół inaczej, ma pewną koncepcję. Wyniki świadczą, że teraz jesteśmy wszyscy dobrze przygotowani i na tym się właśnie powinniśmy koncentrować.

### **Ale można stwierdzić, że obecny sztab szkoleniowy trafił z formą.**

- To właśnie jest praca trenerów, zdobywane punkty i styl, jaki zespół prezentuje na ten moment jednoznacznie dowodzą, że szkoleniowcy dobrze wywiązali się ze swoich obowiązków.

### **Bartek jaki jest status Twój w drużynie? Jesteś regularnie powoływany do meczowej 18-nastki, jednak już tak regularnie nie wychodzisz na boisko...**

- Na pewno nie tak sobie to wyobrażałem, ale jestem jeszcze młody, mam czas na to, żeby zacząć grać regularnie w podstawowej jedenastce. Na razie nie unoszę się emocjami i próbuję przekonać do siebie trenera, bo warto na mnie postawić. Co będzie, to zobaczymy?

### **Ale chyba trener ufa w Twoje umiejętności, bo w tej meczowej osiemnastce od początku rundy nie znalazł się jeszcze Łukasz Jasiński czy Michał Łabędzki, zawodnicy z większym ligowym stażem od Ciebie.**

- To pytanie musiałbyś zadać trenerowi, dlaczego podejmuje takie, a nie inne decyzje. Aczkolwiek cieszę się, że jestem w orbicie zainteresowań szkoleniowców i miejmy nadzieję, że mi coraz bliżej do tej meczowej jedenastki. Na razie nie przegraliśmy żadnego meczu, a takie stare porzekadło brzmi:

że wygranego składu się nie zmienia.

### **Mimo że jesień w wykonaniu Zagłębia nie była udana, Ty wpadłeś w oko trenerom reprezentacji młodzieżowej.**

- No na pewno byłem mile zaskoczony powołaniem. Aczkolwiek to był taki dodatkowy bodziec do cięższej pracy. Choć nie udało mi się zagrać w meczu eliminacyjnym z Holandią, nie obrażam się na nikogo, a co więcej, będę się starał udowodnić selekcyjnemu, że warto na mnie stawiać. Najpierw muszę jednak zacząć grać regularnie w klubie, wtedy udowodnię, że miejsce w kadrze mi się należy i nie jestem powoływany z przypadku. Zobaczymy jak będzie, na razie ciężko pracuję i nie wybiegam aż tak daleko w przyszłość.

### **Myślisz, że dlaczego nie zagrałeś w tym meczu? Gorzej prezentowałeś się na treningach?**

- Nie, uważam, że wszyscy prezentowaliśmy zbliżony poziom. Nikogo nie powołano tam bez powodu, a kadrę w większości stanowili piłkarze, których wcześniej powoływano na konsultacje. Zagrani ci, którzy grali już w eliminacjach.

### **Ale okazało się, że chyba selekcjoner nie wybrał najlepiej. Odczuwałeś satysfakcję, że drużyna przegrała bez Twojego udziału?**

- Może i się cieszyłem, że ominęła mnie porażka. Oczywiście nie mówię, że ze mną w składzie drużyna by wygrała! Nie ma co gdybać, nie grałem, cieszę się z tego, że zobaczyłem jak wygląda zgrupowanie. Na kadrze byłem drugi raz, a pierwszy raz powołano mnie na mecz eliminacyjny.

### **Bartek Rymaniak przychodził do Zagłębia jak środkowy obrońca. Tymczasem grywasz na różnych pozycjach.**

- Wydaje mi się że do Zagłębia nie przychodziłem jako taki typowy środkowy obrońca. Na sparingach trener Ulatowski sprawdzał mnie na prawej obronie, w takim zamiarze chciał mnie chyba tutaj ściągnąć. Później bywało różnie. Praktycznie grałem tylko wtedy, gdy ktoś wypadł ze składu. Gram tam, gdzie postawi mnie trener, jeśli dostanę szansę na środku pomocy, to będę z siebie dawał wszystko, żeby szkoleniowiec był ze mnie zadowolony. Oczywiście nie moglibyśmy być pewni efektów takiej decyzji (śmiech).

### **Ponad półtora roku w Zagłębiu, myślisz, że Lubiński klub, to idealne miejsce do wypromowania się i wypłynięcia na te szersze, piłkarskie wody?**

- Zagłębie Lubin jest bardzo stabilnym klubem, nie musimy się martwić o wynagrodzenia, a w innych klubach to bywa różnie. Zagłębie jest popularnym klubem, który wzbudza zainteresowanie. W Lubinie pracował niedawno obecny selekcjoner reprezentacji, Franciszek Smuda, a to dodatkowo motywuje menadżerów, żeby przyjeżdżali

na Dialog Arenę i interesowali się piłkarzami „Miedziowych”. Mamy tutaj piękny stadion i rzeszę kibiców, jest więc dla kogo grać, każdy jest głodny tych występów.

### **Na razie Bartosz Rymaniak to postać drugiego planu w Zagłębiu Lubin. A ile dajesz sobie czasu na to, że wywalczysz sobie miejsce i będziesz regularnie występował?**

- No trudno odpowiedzieć na to pytanie. Zobaczymy, co czas pokaże, aczkolwiek chciałbym jak najszybciej zaistnieć w Ekstraklasie. Na razie mam na koncie 6 występów i kibice nie wiedzą kim jest Bartosz Rymaniak. Mam jednak nadzieję, że ciężką pracą i zaangażowaniem na treningach sprawię, że trener Bajor będzie miał dylemat, czy nie wystawiać Rymaniaka w pierwszym składzie prowadzonego przez siebie zespołu.

### **Na Twojej pozycji ważne jest doświadczenie i ogranie.**

Na pewno rola rezerwowego obrońcy jest trudna. Szkoleniowcy nawet jeśli decydują się przeprowadzać zmiany, to sięgają w tym przypadku głównie po zawodników ofensywnych. Rzadko się zdarza, że bez konieczności zmiany dają szansę obrońcy. Wejście rezerwowego defensora zależy głównie od tego czy ktoś odniesie kontuzję, to trudne, ale godzę się z tym, bo jestem predysponowany do gry w defensywie i taką drogę kariery właśnie wybrałem. Wiem, że na każdego przyjdzie czas i z tymi samymi problemami musieli sobie radzić moi starsi i bardziej doświadczeni koledzy, którzy teraz grają w pierwszym składzie.

### **A jak tam kontakty z Twoim menadżerem? Kiedyś rozmawialiśmy i mówiłeś, że czasami przy kawce siadacie, analizujecie Twoją grę a Paweł Wojtala podpowiada, jak masz grać. Dalej się spotykacie?**

- Na razie nie ma co analizować (śmiech), ale na pewno ten kontakt telefoniczny utrzymujemy. Zawsze porozmawiamy, menadżera interesuje, co u mnie słychać i jak się miewam.

### **To, że Zagłębie się utrzyma, jest już pewne, prawda?**

- No brakuje nam parę tych punkcików, ale pokazaliśmy tą grą, a przecież od siedmiu kolejek nie ponieśliśmy porażki, że stać nas na zwycięstwa z każdym. Możemy się utrzymać w środku tabeli, bo styl gry pozwala nam snuć takie plany.

### **Czego można Tobie życzyć, oprócz tego żeby Twoja drużyna się utrzymała i tych minut spędzonych na placu?**

-Zdrowia! Na pewno zdrowia, bo to najważniejsze, a jak wszystko inne się potoczy, to pokaże czas. Ja jestem spokojny.



**Imię:** Bartosz

**Nazwisko:** Rymaniak

**Kraj:** Polska

**Data urodzenia:** 13 listopada 1989

**Miejsce urodzenia:** Gostyń

**Wzrost / waga:** 189 cm / 80 kg

**Obecny klub:** Zagłębie Lubin

**Pozycja:** obrońca

**Mecze w Ekstraklasie:** 6 (debiut - 2009-08-21)



Z zewnątrz

# Krótko. O ludziach



Michał Sałkowski  
Polska-Gazeta Wrocławska

Była tragedia. Była śmierć. Była żałoba. Byli ludzie. Były krokodyle łyzy. Była groteska. Była szczerłość. Doza szacunku. Chęć zmian. Dalekosiężnych? Czas pokaże.

Sport się wyciszył. Piłka – z natury rzeczy – wylądowała na aucie. Wraca. Aż dziwnie zabrzmiało po takiej przerwie to zdanie. Uwaga: Zagłębie wybiegło na boisko w Białymstoku, by walczyć o punkty z niebywale groźną Jagiellonią. Mieli deficyt dziesięciu punktów. Szybko wyszli na prostą, choć zagrożenie spadkiem dalej gdzieś nad nimi jest. I drużyny z miasta Kononowicza przedstawiać nie trzeba, bo jeśli ktoś przez chwilę miał do czynienia z polską ekstraklasą, to na dźwięk nazwisk typu: Frankowski, Grosicki, Sandomierski czy Cionek podnosi głowę.

A Zagłębie? Miało zwycięską passę. Teraz nieco spuściło z tonu. Dwa remisy się przydarzyły. Choć punktowa seria bez porażki trwa nadal. – Te mecze pokazały, ile jeszcze ciężkiej pracy przed nami. Była passa zwycięstw i każdy myślał, że będziemy sobie klepać piłkę od nogi do nogi, gromić rywali po sześć, siedem do zera, a na trybunach będzie się rozlegać gromkie: Ole! No i okazało się, że Barceloną nie jesteśmy. Każdy punkt musimy sobie ciężko wybiegać – stwierdził po słabym bezbramkowym meczu z Cracovią Mateusz Bartczak. Łebski gość, dobry do rozmowy.

A jeśli już przy bieganiu jesteśmy. Wszystkim ludziom dobrej woli, którzy przyczynili się do tego, że murawa na Dialog Arenie przypomina piaskownicę między blokami składamy serdeczne: Bóg zapłać. A prezes Koziński

oprócz tego składa podobno... jakiś pozew. Czyli będzie po sądach ciągnięcie.

Czy kogoś jeszcze dziwi, że Zagłębie gra lepiej na wyjazdach? Przesadzam. Ale jakby na Dialog Arenę zapędzić stado krów, to padłyby po jednym dniu, bo tam trawy niewiele, tam nie ma, czego skubać. Chyba, że nadprogramowo dać im po kielbasce z Lubinpeksu i poprawić pepsi. Ale po pepsi to wiadomo, ciśnienie skacze, BSE i szajba, zamieszki z ochroną, więc może lepiej zacząć od naprawy murawy.

A jeśli już o ciągnięciu, niekoniecznie po sądach... Przeciąganie liny z przedłużeniem licencji Marka Bajora dobiega końca. Albo Pan Włodzimierz Małowiejski stanie za nim murem. Podpierać ten mur będzie sążnista suma pieniędzy. Albo PZPN zdecyduje się szybko (są takie plany) zmienić przepisy, tak, by po odejściu pierwszego szkoleniowca, do końca danego sezonu drużynę mógł prowadzić jego asystent.

Anegdota z zakulisowych rozmów. Oto, co się nasłuchałem: z tym Bajorem, to jednak mały cyrk. Wiedzieli, że z formalnego punktu widzenia licencji na dłuższą metę nie dostanie. To tak, jakby wsadzić kolesia do tira bez prawa jazdy. Ale posiłkować się tym, że przecież znakomicie zna Dolny Śląsk. Ironia losu jest taka, że prócz znajomości fauny i flory na Dolnym Śląsku, Bajor dobrze radzi sobie za kółkiem, nawet bez niezbędnego glejtu. A i tak znalazł się na zakręcie. W poślizgu niekontrolowanym. Oby bez ofiar w ludziach. Wystarczy.

## Okiem Emigranta

We wtorek do Lubina przyjeżdża Śląsk. Śląsk Wrocław. Klub praktycznie przez całe życie bliższy mojemu sercu. Bliższy jednak jedynie geograficznie, bo droższe będzie Zagłębie, bez cienia wątpliwości. Zawsze.

Urodziłem się we Wrocławiu. Większość życia spędziłem w mieście, w którym jest duży fanklub Śląska. Od długiego czasu toleruje się w nim tylko zielone barwy, a miedziane są solą w oku. Teraz wróciłem do Wrocławia, od paru lat mieszkam kilkaset metrów od stadionu na Oporowskiej. Jestem emigrantem. Powinienem więc być przesiąknięty zielenią do szpiku kości, a w żyłach powinna płynąć zielona krew. I płynie. Z tym, że miedziano-biało-zielona.

Tyle prywaty, czas na konkrety. We wtorek przyjeżdża Śląsk. Nie wiadomo jeszcze, czy w autobusie znajdzie się miejsce dla Patryka Klofika. Kto to taki? Chyba nie trzeba przedstawiać, ale gdyby jednak ktoś nie wiedział, to teraz się dowie. Przychodził do nas jako wielki młody talent z Kani Gostyń (w jednym czasie z Szymonem Pawłowskim) w przerwie zimowej sezonu mistrzowskiego. Wtedy mówił: „Jestem szczęśliwy, ponieważ jestem w najlepszym polskim klubie, który już niedługo będzie fetował zdobycie drugiego tytułu mistrzowskiego!”. Hm, szlachetne, szkoda że później nieco zmieni front. Ale po kolei. Trener Michniewicz widział w nim drugiego Jakuba Błaszczykowskiego. Niestety, „Kilof” nie dostawał w Lubinie wielu szans, więc został wypożyczony właśnie do Śląska, żeby mógł regularnie grać. Wówczas jeszcze mówił: „Ja nie dzielę kibiców na lepszych i gorszych, na kibicujących Zagłębiu, czy Śląskowi.” oraz: „Przyznam, że ogromnie cieszy mnie sympatia, jaką darzą mnie fani Mistrza Polski”. Niestety, we Wrocławiu tak się Patrykowi spodobało, że średnio chciał wracać do zespołu aktualnego Mistrza Polski. Wróbelki ćwierkają, że spodobało mu się „nocne życie” panujące we Wrocławiu. Co jednak nie ulega wątpliwości to to, że we Wrocławiu był gwiazdą i w dużej mierze to on zapewnił wrocławianom awans do ekstraklasy. Sporo kontrowersji wzbudzało też to, że rzekomo po jednym z goli w szale radości całował herb klubu z Wrocławia, co nie podobano się kibicom Zagłębia. Patryk co prawda się z tego gęsto tłumaczył, ale niesmak pozostał. Po udanej rundzie w Śląsku słyszeliśmy już: „Mogę teraz tylko powiedzieć, że będzie mi żal wracać do Lubina”. Coraz odważniejsza przemiana, Patryku. Mimo żalu jednak po sezonie wrócił do Zagłębia, ale dziwnym trafem nie mógł w Lubinie odnaleźć formy. Złośliwi żartowali, że to z takiego powodu, że Zagłębie nie gra już w wyjazdowych zielonych koszulkach, bo może w takim kolorze Patryk by się przełamał. Ale dość złośliwości. Patryk pogrążył jedną rundę po karnej degradacji i już zimą 2009 roku znowu czmychnął na Oporowską, już na stałe. O tym jednak, że to bardzo wrażliwy chłopak dowiedzieliśmy się już przed samym meczem w październiku przy Oporowskiej. Żalił się wówczas, że podczas sparingu przed sezonem został przyjęty tak, a nie inaczej. Mówił bowiem o kibicach Zagłębia: „Ich przyjęcie było takie jak ich całe kibicowanie. Pokazują jacy są. Nie liczą się z tym co zawodnik dał dla tego klubu, jak spisywał się w jego barwach. Pokazali na co ich stać”. Patryk przebył drogę od wielkiej nadziei z nim związanej, do zwykłej hipokryzji. Teraz, z perspektywy czasu, powinien zastanowić się nad paroma rzeczami. Szymon Pawłowski, z którym przychodził do Lubina, mimo ciągłych kontuzji jest uznawany za wielką nadzieję ligi. Pytał o niego Celtic, teraz chce go Legia. A Klofik? W tym sezonie zagrał w ekstraklasie w, bagatela, 3 (słownie: trzech) meczach łącznie 102 minuty. Czy to jest to, czego oczekiwał uciekając z Lubina? Wątpliwe. A jeśli załapie się na ławkę na wtorkowy mecz, to kibice w Lubinie na pewno pokażą Mu na co ich stać. I bynajmniej nie wyzwiskami, tylko wspianym dopingiem.

I jeszcze jedno – ławki rezerwowych na Dialog Arena są najwygodniejsze w Polsce, więc, Patryk, staraj się o meczową osiemnastkę!

P.S. Mecz Zagłębie-Śląsk zaplanowano na godzinę 20:45. Miejmy nadzieję, że nie tylko godzina rozpoczęcia spotkania będzie rodem z Ligi Mistrzów...

K.

**KGHM**  
POLSKA MIEDŹ S.A.



KGHM METRACO

mercus

**PM** POL-MIEDŹ TRANS

SPONSOR STRATEGICZNY

SPONSORZY GŁÓWNI

SPONSORZY PREMIUM

**Lubinpex**  
gastronomia catering

**interferie.pl**



**DIALOG ARENA**  
ZAGŁĘBIE LUBIN



**DIALOG**  
telecom

SPONSORZY



**SATURN**

**WDU** studio



**KATPOL**



**AQUA HOTEL**  
POLKOWICE

ZAGŁĘBIE BIZNESU



Dolnośląska Liga Juniorów

# CHŁOPCY MAJĄ POMAGAĆ KADRZE

Autor: Zygmunt Kogut

**Tydzień temu rozmawialiśmy z trenerem Juniorów Starszych, teraz na tapetę wzięliśmy opiekuna młodszej grupy wiekowej – Pawła Karmelitę. Szkoleniowiec opowie nam o sytuacji w drużynie, o roli swoich podopiecznych w kadrze a także o podnoszeniu przez siebie zawodowych kwalifikacji.**

**Przed kilkoma tygodniami Twój podopieczni rozpoczęli rundę wiosenną Ligi Dolnośląskiej Juniorów. Jak ocenisz ten start?**

- Bardzo pozytywnie oceniam start w rozgrywkach. Rozpoczęliśmy, może nie od wysokiego C, ale od takiego poziomu, który nas zadowala. Brakowało nam w tych pierwszych meczach trochę skuteczności, no ale myślę, że jest to konsekwencja tego, iż nie akcentowaliśmy na treningach tych elementów strzeleckich. Ten dobry start w rozgrywkach jest konsekwencją fajnie pracowanego okresu przygotowawczego.

**Mówisz, że jesteś zadowolony z przygotowań, a jak one wyglądały?**

- Rozpoczęliśmy je na początku roku, następnie pojechaliśmy na obóz do Jarocina. Trenowaliśmy w bardzo dobrych warunkach, chociaż znowu aura trochę nam przeszkadzała i boisko było zmrożone, ale zagraliśmy trzy niezłe sparingi. Nasz umiejętności konfrontowaliśmy na tle: Lecha Poznań, Warty Poznań i Jaroty Jarocin. Wypadliśmy w nich bardzo dobrze. Na uznanie zasłużyła postawa moich chłopców w meczu z Lechem Poznań, choć rywal wyszedł prawdopodobnie rocznikiem 93, zagraliśmy na 0:0. Stworzyliśmy sobie kil-

ka sytuacji bramkowych. To był taki fajny sygnał, że idziemy w dobrym kierunku i że wszystko dobrze się układa.

**Kadra zespołu powiększyła się, były jakieś rozszady w przerwie zimowej?**

-Nie, została ta sama kadra, która grała w rundzie jesiennej.

**A kto zdaniem trenera prezentuje w tej chwili najwyższy poziom?**

- No kilku chłopców prezentuje wysoką formę. Ja unikam wyróżniania indywidualnego. Piotrek Zieliński, Wiktor Bagiński konsekwentnie jeżdżą na mecze reprezentacji Polski. Na konsultacjach byli też: Darek Malarowski, Kamil Pisklak. Oceny trenera były bardzo pozytywne i ostatnio trener podpytywał o tych dwóch chłopaków jeśli chodzi o kolejne konsultacje. Należy też pamiętać o Amadeuszu Skrzyniarzu, któremu po kadrze wystawia się wysokie noty.

**W obliczu Narodowej Tragedii mecze z Waszym udziałem będą rozgrywane w innych terminach. To komplikuje ten tygodniowy mikrocykl treningowy?**

-Przyznam, że trochę komplikuje, ale mieliśmy przewidzianą na następny weekend pauzę, tak więc w poważniejszy sposób

przymusowa przerwa się na nas nie odbije. Małe komplikacje wynikają z tego, że chłopcy jeżdżą na kadrę. Rozpoczęły się mecze reprezentacji wojewódzkiej i z tego powodu musieliśmy przełożyć dwa spotkania ligowe. Mecz z Karkonoszami Jelenia Góra i mecz z Miedzią Legnica zostaną rozegrane w innych terminach. No i maj będzie wyglądał w ten sposób, że będziemy grali środa-sobota, środa-sobota.

**Częste powołania do kadry mają wpływ na formę drużyny?**

- Tak, tak mają wpływ, bo chłopcy wracają trochę zmęczeni. Ja zawsze mam tylko taką nadzieję, że z kadry wrócą cali i zdrowi. Dobrze, że reprezentują województwo, doskonale, że reprezentują kraj. No i jeszcze, żeby mieli zdrowie na reprezentowanie klubu, to będzie idealnie...

**A zdarza Ci się wyjeżdżać na ich mecze reprezentacji, czy to województwa, czy to Polski?**

- Na spotkania Reprezentacji Województwa jeździłem. Noszę się z wyjazdami na mecze Reprezentacji Polski, ale wiadomo, że odległości są spore a kadra rozgrywa też swoje mecze poza granicami naszego kraju.

**A jak Twój podopieczni prezentują się na**

**tle rówieśników? Są wiodącymi postaciami kadry?**

- Oczywiście, tak właśnie uważam! Trzon kadry piłkarzy z rocznika 94' stanowią wcześniej wspomniani przeze mnie piłkarze. W roczniku 95' podstawowymi zawodnikami są Gracjan Horoszkiewicz i Sebastian Bonecki. Są to, myślę że chłopcy, którzy w wymierny sposób pomagają tym reprezentacjom i oby dalej pomagali.

**Trener juniorów młodszych podnosi swoje kwalifikacje zawodowe. Jakie kursy teraz odbywasz?**

- Kurs UEFA A w Warszawie.

**Jak Ci idzie? Trudno pogodzić pracę zawodową z doksztalaniem się?**

- No dzięki zgodzie pana prezesa udało się to jakoś załatwić. Dogadałem się z trenerem Turkowskim, który mi pomaga w tym momencie, kiedy mnie nie ma. Trener Andrzej zastępuje mnie na treningach. Tak więc myślę że w taki bardzo wyraźny sposób nie odbije się ten mój kurs, na naszych wynikach.

**Ile czasu jeszcze potrwa ten kurs?**

- Mam jeszcze jeden tygodniowy zjazd.

## Dwóch na U-15

Trener kadry U-15 Marcin Dorna powołał 18 zawodników na najbliższe zgrupowanie reprezentacji. Na kadrę pojedzie dwóch piłkarzy Zagłębia Lubin: Gracjan Horoszkiewicz oraz Piotr Azikiewicz. Zgrupowanie odbędzie się w dniach 16-23 kwietnia w Olecku, a punktem kulminacyjnym konsultacji będzie wyjazdowy dwumecz kadry z rówieśnikami z Estonii.

**Kadra na zgrupowanie w Olecku:**

Piotr Azikiewicz i Gracjan Horoszkiewicz (Zagłębie Lubin), Dominik Boettcher (Hertha Berlin), Konrad Budek (GKP Targówek Warszawa), Adrian Ciepka i Karol Linetty (obaj KKS Lech Poznań), Lukas Klemenz (PLUKS Pomoglia Pruszków), Bartosz Musiał (UKS Ruch Chorzów), Jan Okieńczyk (KP Legia Warszawa), Oskar Pogorzelec (MKP Kotwica Kołobrzeg), Tomasz Prejs (BKS Chemik Bydgoszcz), Piotr Smołuch (UKP Zielona Góra), Mariusz Stępiński (Pogoń Zduńska Wola), Patryk Stępiński (UKS SMS Łódź), Rafał Włodarczyk (LKS Mazur Karczew), Patryk Zenik (Lechia Gdańsk), Karol Żwir (OKS Olsztyn).

# MŁODA EKSTRAKLASA

**W związku z przerwą spowodowaną Żałobą Narodową, drużyna Zagłębia Lubin, rywalizująca na boiskach ME nie grała od dwóch tygodni. Poniżej aktualna tabela ligi, której przewodzi zespół prowadzony przez Adama Buczka:**

Lp	Drużyna	M	Pkt	Bramki
2.	Legia Warszawa (ME)	22	40	37-22
3.	Ruch Chorzów (ME)	22	39	27-15
4.	Cracovia (ME)	21	33	41-38
5.	Lech Poznań (ME)	21	33	33-23
6.	Odra Wodzisław Śląski (ME)	22	32	27-23
7.	GKS Bełchatów (ME)	21	29	32-28
8.	Polonia Warszawa (ME)	22	29	34-37
9.	Piast Gliwice (ME)	21	28	33-35
10.	Polonia Bytom (ME)	22	28	31-30
11.	Korona Kielce (ME)	22	27	31-39
12.	Wisła Kraków (ME)	21	25	27-30
13.	Śląsk Wrocław (ME)	21	25	31-40
14.	Lechia Gdańsk (ME)	22	21	24-37
15.	Arka Gdynia (ME)	22	21	23-32
16.	Jagiellonia Białystok (ME)	20	19	22-38

**Terminarz na najbliższe kolejki:**

**Kolejka 24**

Cracovia (ME) - Zagłębie Lubin (ME)  
20 kwietnia, 16:00

Polonia Warszawa (ME) - Piast Gliwice (ME)  
19 kwietnia, 14:00

Jagiellonia Białystok (ME) - Legia Warszawa (ME)  
19 kwietnia, 14:00

Śląsk Wrocław (ME) - Wisła Kraków (ME)  
21 kwietnia, 14:00

Polonia Bytom (ME) - Lechia Gdańsk (ME)  
21 kwietnia, 13:00

GKS Bełchatów (ME) - Korona Kielce (ME)  
21 kwietnia, 16:00

Odra Wodzisław Śląski (ME) - Ruch Chorzów (ME)  
21 kwietnia, 17:00

Arka Gdynia (ME) - Lech Poznań (ME)  
19 kwietnia, 12:00

**Kolejka 25**

Ruch Chorzów (ME) - Lechia Gdańsk (ME)  
24 kwietnia, 12:00

Lech Poznań (ME) - Wisła Kraków (ME)

Piast Gliwice (ME) - Legia Warszawa (ME)  
24 kwietnia, 12:00

Korona Kielce (ME) - Arka Gdynia (ME)

Polonia Warszawa (ME) - Odra Wodzisław Śląski (ME)  
25 kwietnia, 12:00

Zagłębie Lubin (ME) - Jagiellonia Białystok (ME)  
24 kwietnia, 15:00

Cracovia (ME) - Polonia Bytom (ME)  
25 kwietnia, 12:00

GKS Bełchatów (ME) - Śląsk Wrocław (ME)  
25 kwietnia, 13:00



# ZAPRASZAMY NA DERBY DOLNEGO ŚLĄSKA



# KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN



# ŚLĄSK WROCLAW

## 27 KWIEŚNIA 2010 GODZ. 20.45

Przedsprzedaż biletów prowadzona jest w Lubinie w następujących punktach:

Sklep klubowy w Cuprum Arena - w godz. 10.00 - 15.00 - 7 dni w tygodniu, CK „Muza” - w godzinach 10.00 - 18.00 - od 19 do 23 kwietnia.

Kasa nr 4 na stadionie w dniach 22-23.04 - od godz. 10.00, pozostałe kasyno na stadionie w dniu meczu - od godz. 13.30.

W czasie przedsprzedaży karty kibica wyrobić można tylko w Cuprum Arena i CK „Muza”. W dniu meczu karty kibica będą wyrabiane tylko do godziny 15.00 w kasach nr 4 przy stadionie.

Do zakupu biletu lub wyrobienia karty kibica niezbędne jest: dla osób pełnoletnich: posiadanie dowodu osobistego lub prawa jazdy, dla osób niepełnoletnich: obecność prawnego opiekuna nieletniego wraz z dowodem osobistym lub prawem jazdy oraz numer PESEL nieletniego, Prawo do zakupu biletu lub karty ulgowego mają: dzieci w wieku 5 - 7 lat, kobiety, uczniowie szkół podstawowych, gimnazjum, liceum, studenci, emeryci, renciści - na podstawie ważnej legitymacji. Bezpłatny wstęp na stadion Dialog Arena bez prawa do miejsca siedzącego mają dzieci do lat 4.